Ner 148. ROK 1840

SRODA 1 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Nawiedzenie N. M. P.

Imiona Sławiańskie
Jutro Ojcomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30	6	27" 3" 815	+ 11, 5	4, 76	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4, 526	+ 13, 4	4, 74	PPn Zachodni średni	,,	Deszcz
	10	5, 874	+ 11, 9	4, 61	Pn Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W tych dniach z drukarni St. Gieszkowskiego, i nakładem tegoż wydawcy, wyszły na widok powszechny, dwa następujące dzieła:

1) PRYSZNIC UZDROWICIEL RODU LUDZKIEGO, czyli *Dostrzeżenia, doświadczenia, i zbawienne skutki leczeń wodnych*, WINCENTEGO PRYSZNICA *w Greffenbergu*; podług EDWARDA SCHNITZLEIN *Doktora Medc. i Chir. praktycznego lekarza w Münich.«* Wydanie piękne na welinowym papierze;—cena exemplarza zł. 3.—Na szczególną zaletę tego dziełka dosyć przytoczyć z przedmowy następujące wyrazy: *«Wielu już i wiele napisało o kuracyi greffenbergskiéj;—atoli wszyscy prawie z niejakiem zarozumieniem do fanatyzmu posuniętém.—Pan* SCHNITZLEIN, *pierwszy może wolnym jest od tego zarzutu. Dobrem jedynie ludzkości kierowany, z ochotą poświęca dla niéj własne dawne swoje mniemania, i czysty hołd prawdzie i przekonaniu oddając, już tém samém zniewala do ufności.* Wrzeczy samej trafność zdań autora, lekarza z powołania, będącego naocznym świadkiem kuracyi greffenbergskich,— i który sam dobroczynnych skutków jéj doznał, — niemoże być bez wielkiéj korzyści dla czytelników, pragnących cieszyć się stałém i czerstwém zdrowiem.

2) ŻYWOT ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI *wyznawcy z Towarzystwa Jezusowego przez kapłana tegoż zgromadzenia dla użytku młodzieży opisany, a potem dla zbawiennéj korzyści wszystkich wiernych drukiem ogłoszony. Z dodatkiem Nowenny i innych modlitw do tegoż świętego.»* — Dziełko to, w duchu czystéj religii i moralności ułożone, godne jest znajdowania się w ręku każdego. Jest to prawdziwy przewodnik młodzieży na drodze cnoty i religii, tych dwóch jedynych podstaw szczęścia społecznego. Wydanie piękne. Cena exemplarza złp. 3:

W krótce zaś wyjdzie w tejże drukarni bardzo szacowne dziełko pod nazwą: O GODNOŚCI DUSZY *przez Avrillona, — tłomaczenie z francuzkiego.*

Wiadomości zagraniczne.

—*Paryż 15 Czerwca.* —

Xiążę Orleanu po powrocie swoim z Algieru miał już kilkakrotnie rozmowę z ministrem wojny. Marszałek Clauzel wczoraj był przez niego przyjmowany.

Trzy okręty liniowe, dwie fregaty i jedna korweta, mają w pobliskości wysp azorskich przyjmować xięcia Joinville, gdy będzie wracał z zwłokami Napoleona.

Rada municypalna w Ajaccio przesłała prezesowi rady ministrów, pismo dziękczynne za wyjednanie oddania zwłok Napoleona. Zarazem objawiono w piśmie tém życzenie, aby nietylko martwym, ale i żyjącym pozostałościom, w których żyłach krew napoleońska płynie, dozwolono powrócić do Francyi. Daléj spodziewa się miasto Ajaccio, że prezes rady dozwoli, aby zwłoki Napoleona przebywając morze środziemne zatrzymały się przy Ajaccio. Ostatnie życzenie, które municypalność tego miasta objawia, powinnoby być wysłuchaném, tyszy się ono dozwolenia, aby deputacyi miasta Ajaccio dozwoloném były być obecną przy całym obrzędzie.

Słychać, podług prywatnych listów z Londynu, że lord Ponsonby ma zostać odwołanym z posady swojéj w Konstantynopolu, nie wymieniają jednak dotąd, kto go ma zastąpić.

— *Algier 7 Czerwca.* —

Plan marszałka Valée dąży jak się zdaje do zajęcia Miljany i powiększenia osady w Medeah. Mniemają, że Delhis, które jest o 15 godzin od Algieru położone i Fanez o 10 godzin na zachód, tudzież twierdza Almaza, otrzymają po tych operacyach dostateczna garnizony. Daléj poczynił marszałek rozporządzenia w celu utrzymania w stanie obrony Sahelu i całéj równiny przez czas jego nieobecności. Zostawia on liczną jazdę, która w górach Beni Menad byłaby mu i tak zupełnie bezpożyteczną, a przez góry te trzeba koniecznie przejść chcąc prosto dojść do Miljany. — Alimat ben Halim stoi zawsze przeciw nam, potamtéj stronie równiny; jego główna kwatera, jest w starym domu Tomar u stóp Atlasu.

— *Morella* 30 *Maja.* —

Między jeńcami, którzy przy poddaniu się twierdzy, dostali się krystynistom, znajduje się 163 oficerów, 170 Realistas, 130 Minones. Około 100 kobiet, niektóre z dziećmi na ręku, towarzyszyło jeńcom, którzy wszyscy dobrze byli ubrani. Strzelanie z 40 przeszło dział, trwało więcéj niż trzy dni i tyleż nocy i sprawiło nader wielkie szkody w mieście i twierdzy. Artylerya była wzorowo prowadzoną i roboty inżynierskie doskonale wykonywane. Wczoraj zrana o godzinie w pół do piątéj rzuconą została na najwyższą część twierdzy piętnastocalowa bomba, poczém okropny wybuch nastąpił. Wkrótce potém ujrzano, że jeden oficer karlistowski przeskoczył przez mur i chociaż ścigany wystrzałami z ręcznéj broni, szczęśliwie dostał się do obozu xięcia Vitoryi. Mówią, że wybuch owéj bomby zabił dowódcę, artyleryi i około 50 ludzi, prócz tego zranił gubernatora fortecy i wielu żołnierzy. Przez to przestraszona większość oficerów postanowiła w nocy wymknąć się z garnizonem. W skutku tego doniesienia, naczelny wódz wydał rozkaz, aby wszystkie dywizye bardziéj podsunęły się ku twierdzy i najbaczniéj czuwały w nocy. O północy nieprzyjacielski garnizon w zupełnéj ciszy opuścił miasto, ale przyjęty został przez część oblegającego wojska dzielnym ogniem, poczém na wszystkie strony rozpierzchnął się, przeszło 600 ludzi wzięto w niewolę. Około 40 ludzi którzy chcieli wrócić do miasta i przez krystynistów ścigani byli ogniem ręcznéj broni, kiedy chcieli przechodzić most wpadli między dwa ognie, albowiem pozostali w twierdzy karliści usłyszawszy okrzyk »niech żyje Izabella II« mniemając, iż krystyniści cisną się do miasta, dali ognia do własnych towarzyszy. W téj chwili padła bomba na most, pękła i wszystko porozrywane wpadło w fossy. Gubernator chociaż ciężko raniony znajdował się między temi, którzy dostali się na powrót do miasta. Dziś zrana poczyniono wszelkie przygotowania do uczynienia wyłomu, kiedy o godzinie siódméj wódz naczelny otrzymał list cywilnego gubernatora, w którym tenże projektował kapitulacyę pod tym warunkiem, żeby garnizon pod eskortą został do Francyi odprowadzony, albowiem żołnierze obawiali się, że zostaną rozstrzelani, jeśli uznają się jeńcami wojennemi. Warunek ten nie został przyjęty i chociaż xiąże Vitoryi w odpowiedzi swojéj oświadczył, iż ta obawa o rozstrzelanie jest bezzasadną, jednakże garnizon wtedy dopiero skłonił się do poddania się na łaskę, kiedy zagrożono rozpoczęciem na nowo kroków nieprzyjacielskich. Wczoraj zrana przybył także brygadyer Zurbano z pięciu oficerami karlistowskiemi i 55 żołnierzami, których pod El Boger około pięciu godzin ztąd wziął w niewolę. Mówiono, że dowódca karlistowski Forcadell, zginął po ubiciu pierwéj pod nim konia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 *Czerwca do dnia* 1 *Lipca.*

Olszewski Stanisław i Teodor ob., Moszyński

Felix ob., z Polski; — Starzeński Józef hr., Durand Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Stadnicka Xawera hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dworek w Nowéj wsi przy Krakowie pod L. 3 w gminie VIII. Zwierzynieckiéj w parafii ś. Szczepana położonéj, frontem od zachodu z gościńcem publicznym, od południa z domem Boloeckiego, od wschodu z rzeką Rudawą, od północy z domem i ogrodem do kościoła ś. Anny należącym graniczący, dawniéj do Szymona i Anny Piwowarskich małżonków należący, dnia sierpnia 1833 r. przez Józefa Słodkowskiego komornika sądowego w drodze exekucyi summ 2,000 złp. i 180 złp. na żądanie Andrzeja Górczyńskiego zajęty, a d. 22 listopada 1834 r. przez tegoż Andrzeja Gorczyńskiego na licytacyi publicznéj nabyty z powodu, iż tenże rezolucyi Trybunału z dnia 19 grudnia 1837 r. do L. 5563 wydanéj, polecający wypłatę summy 2000 złp. z procentem po 5/100od daty pierwiastkowéj licytacyi Julianowi Chmieleckiemu pomimo kilkakrotnego wezwania urzędowego, zadosyć nie uczynił, powtórnie na żądanie Juliana Chmieleckiego doktora medycyny obywatela krajowego jako wierzyciela summy 2000 złp. z obligu urzędowego przed Ignacym Szpor dnia 15 września 1832 r. przez Piwowarskich zeznanego i na tymże dworku zapewnionego pochodzącéj, końcem dojścia należytości tejże summy, procentów zaległych i kosztów prawnych, na zasadzie tegoż obligu, tudzież wyroku klassyfikacyjnego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. z dnia 30 stycznia 1836 roku i wyroku tegoż sądu z dnia 16 sierpnia 1837 r. niemniéj assygnacyi wyżéj z daty powołanéj, i ostatecznego wezwania komorniczego pod dniem 9 maja 1840 roku uczynionego, stosownie do warunku 6go pierwiastkowéj licytacyi i art. 3 ustawy exekucyjnéj na koszt i niebezpieczeństwo Andrzeja Gorczyńskiego jako zawodnego nabywcę przez publiczną licytacyą sprzedanym zostanie, a to pod warunksmi wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 19 czerwca 1840 r. ustanowionemi:

1) Cena szacunkowa domu pod L. 3, w gminie VIII. położonego, w summie 5,000 złp. zwolnością zniżenia takowéj zaraz na pierwszym terminie licytacyi niżéj ⅔ na pierwsze wywołanie stosownie do wyroku Trybunału z dnia 19 czerwca 1840 roku ustanowioną zostaje.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* złp. 500 w monecie srebrnéj, od którego składania popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki, stosownie do planu klassyfikacyi, zaś podatki; za rok jeden, wstecz od obwieszczenia, mają być zaraz z *vadium* zapłacone.

4) Nabywca winen będzie zaraz po licytacyi zapłacić koszta sprzedaży w moc wyroku sądowego, takowe zasądzającego, a to na ręce i za kwitem adwoka sprzedaż popierającego.

5) Widerkauffy gdyby się jakie okazały, zostaną przy nieruchomości, strącone będą z szacunku, jak równie i czynsz ziemny, gdyby się jaki okazał.

6) W razie niedopełnienia warunków powyższych nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego stratę nigdy zaś na zysk ogłoszoną zostanie.

Gdyby wciągu tygodnia po zalicytowaniu znalazł się inny pretendent chcący w myśl § 105 ustawy exekucyjnéj dać więcéj o ¼ część wylicytowanego szacunku, obowiązanym będzie takową kwotę to jest wyrównywającą ¼ części wylicytowanego już szacunku, wrzeczonym terminie złożyć w gotowiznie w depozyt sądowy.

8) Wierzyciele odbiorą swą satysfakcyą na zkutek prawomocnéj klassyfikacyi za assygnacyami Trybunału z procentem po 5/100 od daty nabycia.

9) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy koszta i podatki z roku ostatniego zapłaci.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 2 września	1840 r.
Drugi	na dzień 2 październ.	1840 r.
Trzeci	na dzień 6 listopada	1840 r.

Sprzedaż takowa odbywać się na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano za po.

pieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. adwokata w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 82 mieszkającego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiakolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 27 Czerwca 1840 r.

Janicki.

Nro 6731.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie Jana Wankowskiego w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 256 gr. 11 pozostała z kwoty złp. 300 tytułem zaofiarowania więcéj niż o czwartą część szacunku domu Nro 30 na Kleparzu w roku 1820 przez Wincentego Golińskiego złożonéj; przeto Trybunał wzywa prawo do powyższéj summy mieć mogących o zgłoszenie się z stósownemi dowodami w terminie trzech miesięcy, pod rygorem przyznania jéj Skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 1 Czerwca 1840 r.

Sędzia Prezydujący.

DUDREWICZ.

(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 15 i 16 Czerwca 1840 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	25	15	—	—	27	—	—	—	25	—	—	—
„ Zyta.....	15	10	—	—	14	15	—	—	13	20	—	—
„ Jęczmien	14	15	—	-	13	20	—	—	13	—	—	—
„ Owsa.....	14	—	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—
„ Grochu ..	16	—	—	—	15	—	14	—	13	20	—	—
„ Jagieł	35	—	—	—	33	—	30	—	29	—	—	—
„ Ziemniaków	6	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana.	4	29	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy..	2	20										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków 20 Czerwca 1840 r.

J. Chaberski Z. R. W. S.W.

Doniesienia prywatne

Bey dem immermehr eintretenden Mangel an Brennholz, wird in folge Aufforderung mehrerer Guts-Besitzer aus Pohlen sich ein dem Brennfache gewachseoen Mann aus Preussen anfangs October a. c. dahin begeben um das Maisch-Verfahren mit ungedörrtem Maltze verbunden mit einer Kunst heefe die bei richrigem Gebrauche das ganze Jahr aushält zu lehren. Die Vortheile sind vielfacher Art: 1tens die Holzersparniss beym Dörren, 2tens Dass eben so viel *Spiritus* als bei trokenen Maltz (bei gut construirten Apparaten noch mehr) gewonnen wird, und 3tens dass die Heefe von vorzüglicher Art ist bei seiner Durchreise durch Cracau wird er sich einige Zeit daselbst aufhalten. Darauf Reflectirende werden sich in Franco-Briefen an die Redaction der Crakauer Zeitnng unter der Adresse A. Z. wenden.

W ogrodzie Krämera, sprzedaje się agrest na garce i kwarty.

DONIESIENIE TEATRALNE.

Niżej podpisany dyrektor kompanii artystów muzykalno dramatycznych niemieckich, ma honor donieść Prześwietnéj Publiczności, że w następującą sobotę, to jest dnia 4 lipca r. b. dana będzie w tutejszym teatrze wcale nowa, opera zwłoskiego przełożona muzyką sławnego Donnicettego pod napisem: ANTONIO GRIMALDI: Piękne to arcydzieło, zawiera w sobie wszystko to, co tylko ucho muzykalne rozkoszą harmonii napełnić i serce rozerzewnić zdoła.

Podpisany ma sobie za największą przyjemność, przez kosztowną wystawę téj sztuki, z zupełnie nową i nader okazałą garderobą dać nowy dowód Przeświętnéj Publiczności swojego poświęcenia i najgorliwszéj chęci pozyskania sobie Jéj szczerego zadowolenia.

Szczegóły ogłoszone będą przez afisze.

Najobowiązańszy sługa,

Karol Burghauser.

Ktoby potrzebował lokalu zdrowego suchego, frontem na południe okna, taki jest do najęcia na 1szém piętrze przy placu S z pańskim pod N. 390. (2r.)